

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2014r., powódka – U. K. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany – P. K. (1) jest zobowiązany zapłacić powódce kwotę 365.807,00 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania nakazowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż podstawę prawną jej roszczenia stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a ściślej, o nienależnym świadczeniu. Powódka wraz z mężem, w 1999r., darowała synowi M. K. (1) (ojcu pozwanego) nieruchomość gruntowa położoną w miejscowości Ł. (gmina A.). Po śmierci męża powódka umówiła się z synem, że sfinansuje mu budowę domu na przedmiotowej nieruchomości, w zamian za możliwość zamieszkania przez nią w tymże domu oraz gwarancję opieki aż do śmierci. Powódka w tym celu przekazała M. K. (1) swoje oszczędności, w łącznej kwocie 365.806,00 zł. Do zamieszkania powódki w przedmiotowej nieruchomości nie doszło, gdyż M. K. (1) zmarł na krótko przed planowaną przeprowadzką matki, zaś jego spadkobierca – pozwany P. K. (1), oddziedziczoną nieruchomość sprzedał. W ocenie strony powodowej przytoczone okoliczności wskazują, że odpadła podstawa prawna świadczenia powódki, ewentualnie – zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, w związku z czym – przekazana przez powódkę kwota winna zostać zwrócona. Ponadto wskazała, iż pozwany miał zobowiązać się względem babci, że przekazane przez nią pieniądze, zostaną przez niego w całości zwrócone.

(pozew, k. 2-3)

Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2014r., Sąd stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

(zarządzenie z dnia 22.12.2014 r., k. 47)

Pismem z dnia 25 lutego 2015r., powódka wniosła, na podstawie art. 144 k.p.c., o ustanowienie dla pozwanego P. K. (2) kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu.

(pismo procesowe z dnia 25.02.2015 r., k. 57 -58)

Ustosunkowując się do twierdzeń pozwu, w piśmie z dnia 14 kwietnia 2015r., pozwany oświadczył, iż nie zgadza się z jego treścią. Jednocześnie wskazał, że aktualnie nie dysponuje środkami uzyskanymi ze sprzedaży domu, gdyż spłacił nimi długi swoje i swojego ojca.

(pismo pozwanego z dnia 14.04.2015 r., k. 77)

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2015r., Sąd umorzył postępowania wywołane wnioskiem powódki o ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego.

(postanowienie z dnia 30.04.2015 r., k. 88)

Postanowieniem z dnia 4.09.2015r., Sąd Okręgowy na podstawie art. 183<sup>8</sup> k.p.c., skierował strony na drogę postępowania mediacyjnego.

(postanowienie z dnia 4.09.2015 r., k. 106)

W piśmie z dnia 15 września 2015 r., powódka nie wyraziła zgody na skierowanie sprawy do mediacji. Okoliczność ta została potwierdzona przez mediatora.

(pismo powódki z dnia 15.09.2015 r., k. 113, pismo mediatora z dnia 27.10.2015 r., k. 119)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny**

W dniu 23 listopada 1999 r., powódka U. K., wraz z mężem J. K., darowali synowi – M. K. (1) niezabudowaną działkę budowlaną oznaczoną numerami (...) o ogólnej powierzchni 31 arów, 74 m<sup>2</sup>, położoną we wsi Ł. w gminie A., dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) oraz udział w wielkości 2/9 części działki gruntu nr (...), stanowiącej drogę położonej we wsi Ł. , w gminie A., zawierającej ogólnej powierzchni 6 arów i 1 m<sup>2</sup>. Oba darowane składniki majątku objęte były wspólnością majątkową małżeńską darczyńców.

Powódka i jej mąż postawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

(akt notarialny, repertorium(...) k. 6-7; zeznania powódki k. 159 – nagranie 00:32:42 w zw. z k. 132v. – nagranie 00:06:12)

J. K. zmarł 29.08.2001r., spadek po nim, na podstawie ustawy, nabyli jego synowie: Z. K. (1) i M. K. (1), po 1/2 części każdy z nich.

(odpis skrócony aktu zgonu, k. 8, postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18.02.2002 r., wydane w sprawie o sygn. akt. II Ns 1602/01, k. 9)

W dacie śmierci J. K., powódka i jej mąż byli właścicielami domu przy ul. (...) w Ł. oraz posiadali oszczędności, zgromadzone w trakcie związku małżeńskiego, pochodzące z zarobków małżonków.

Po śmierci męża powódka pobrała pieniądze z książeczek oszczędnościowych i przekazała je synowi – M. K. (1) na budowę domu na darowanej uprzednio nieruchomości, w szczególności na dach i więźbę dachową, ogrodzenie, schody, elektrykę, jak również na zakup grzejników i piec CO. M. K. (1) obiecał matce, że weźmie ją do siebie i będzie sprawował nad nią opiekę. Powódka miała przeprowadzić się do syna w październiku 2012 r.

Drugi z synów Z. K. (1) otrzymał własność domu przy ul. (...) w Ł., jak zostało to uzgodnione jeszcze za życia męża U. K.. Ponadto, że życia J. K., Z. K. (1) otrzymał również inną darowiznę.

(zeznania powódki k. 159 – nagranie 00:32:42 w zw. z k. 132v. – nagranie 00:06:12; wydruk protokołu rozprawy z dnia 18.09.2013 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi sygn. akt II C 83/13 , załączony do pozwu, k. 17)

Środki przekazane M. K. (1) pochodziły z oszczędności małżonków K. zgromadzonych na książeczkach oszczędnościowych.

Powódka posiadała umiejscowione książeczki oszczędnościowe na wkłady terminowe w (...) Banku (...) S.A.: (...) (obejmującą dwa wkłady, oba zlikwidowane przez M. K. (2): I - na kwotę 54.388,54 zł został zlikwidowany 12.06.2002 r., II zaś na kwotę 24.093 zł został zlikwidowany w dniu 8.07.2002 r.), (...) (obejmującą 5 wkładów: I – na kwotę 11.051,28 zł , II – na kwotę 6.913,16 zł, III – na kwotę 4.732,62 zł, IV - na kwotę 6.525,88 zł, V – na kwotę 6.800,91 zł; wszystkie zlikwidowane w dniu 10.06.2002 r. przez M. K. (2)); (...) (obejmująca dwa wkłady: I - został zlikwidowany przez M. K. (1) w dniu 09.09.2002 r., w kwocie 12.976,26 zł, II - zlikwidowany przez M. K. (1) w dniu 09.09.2002 r., w kwocie 4.293,87 zł); (...) (obejmująca 5 wkładów, likwidowanych dnia 20.11.2002 r., oraz w dniu 08.09.2003 r., na łączną kwotę likwidacji: 79 985,48 zł); (...) (obejmująca cztery wkłady, zlikwidowane w dniu 26.11.2001 r., na łączną kwotę likwidacji 51 014,60 zł).

(zaświadczenie (...) Banku (...) SA z dnia 10.02.2003 r., k. 13; pismo (...) Banku (...) SA z dnia 13.02.2003 r., k. 13v; zaświadczenia z dnia 27.11.2013 r., k. 14)

Budowę domu w miejscowości Ł. M. K. (1) rozpoczął w 2002r. Około 2005r. zamieszkał w nim ze swoją konkubiną – panią S., dom wymagał cały czas wykończenia, nie miał odbioru. Matce powiedział, że weźmie ją do siebie, jak położy panele na parterze, miało to nastąpić w październiku 2012r.

W tym czasie powódka mieszkała u swojego drugiego syna Z., jak również u swojej kuzynki i znajomej z A..

Dom na ul. (...) w Ł. nie nadaje się obecnie do zamieszkiwania w okresie zimowym z powodu braku ogrzewania, wymaga remontu od około 6 lat, który nie został przeprowadzony z powodu braku pieniędzy.

(zeznania powódki k. 159 – 159v. – nagranie 00:32:42 , 00:38:37 w zw. z k. 132v. – 133 – nagranie 00:06:12; wydruk protokołu rozprawy z dnia 18.09.2013 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi sygn. akt II C 83/13 , załączony do pozwu, k. 16v. ; zeznania świadka Z. K. (1) k. 158v. – nagranie 00:11:27 )

M. K. (1) zmarł w dniu 19 czerwca 2012r. Spadek po nim, na podstawie dziedziczenia testamentowego (spadkodawca pozostawił po sobie testament notarialny z dnia 14 stycznia 2009r., otworzony i ogłoszony w Sądzie Rejonowy w Zgierzu w dniu 3.09.2012r.), nabył w całości jego syn – pozwany w niniejszej sprawie P. K. (1).

(postanowienie Sądu Rejonowego w Zgierzu, wydane w sprawie I Ns 1018/12 z dnia 15.10.2012 r., k. 20)

Powódka nie wiedziała, że M. K. (1) sporządził testament na pozwanego, o jego istnieniu dowiedziała się po śmierci syna. W rozmowach matki ze M. K. (1) nigdy nie było mowy o tym komu przypadnie spadek po jego śmierci. U. K. nie podejrzewała, że syn umrze przed nią, nie zdawała sobie sprawy z jego stanu zdrowia, mimo, że wiedziała, że M. K. (1) choruje, cierpiał na nadciśnienie, przyjmował dużo leków, przeszedł zawał i operację trzustki, był wielokrotnie hospitalizowany, nie miała pewności jednak, czy zdiagnozowano u niego nowotwór.

(zeznania powódki k. 159 – nagranie 00:32:42 w zw. z k. 132v. - 133 – nagranie 00:06:12)

W dniu 16.07.2013 r., pozwany sprzedał nieruchomość zlokalizowaną w miejscowości Ł. osobom trzecim.

(wydruk księgi wieczystej nr KW (...), k. 21-25)

W oświadczeniu z dnia 10.12.2013r., pozwany zobowiązał się spłacić powódkę – U. K., w związku z udzieloną przez nią pomocą finansową w celu wykończenia domu mieszkalnego wzniesionego na działce mieszczącej się w miejscowości Ł., zaś w oświadczeniu datowanym na dzień 30.12.2013 r., pozwany zobowiązał się, nie tylko do spłaty powódki (w związku z udzieloną przez nią synowi i wnukowi pomocą przy budowie domu), ale i zaoferował pomoc jak i opiekę nad babcią.

Pozwany spisał te oświadczenia, chcąc nakłonić babkę do pożyczenia mu pieniędzy, utrzymując, że potrzebuje środków na spłatę długów ojca. Miało to miejsce późnym wieczorem, około godziny 23.00 w domu powódki, która zażądała wówczas, żeby napisał, że się z nią rozliczy i on zgodził się to zrobić. Babka nie dała wnukowi żadnych pieniędzy, gdyż ich nie miała, natomiast zaproponowała pozwanemu, aby wierzyciel M. K. (1) zgłosił się bezpośrednio do niej.

(oświadczenie z dnia 10.12.2013, k. 26; oświadczenie z dnia 30.12.2013 r., k. 27; zeznania powódki k. 159 – nagranie 00:32:42 w zw. z k. 133 – nagranie 00:06:12)

Powyzsze ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o powołane i nie budzące żadnych wątpliwości dowody z dokumentów, załączonych do akt niniejszej sprawy a także, w oparciu o zeznania powódki.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka Z. K. (1), w których utrzymywał, że był on obecny przy spisaniu oświadczenia w którym pozwany zobowiązał się spłacić babkę za jej pomoc finansową. Zeznania te są bowiem wewnętrznie sprzeczne, świadek stwierdził, że był wówczas u matki, bo miał dzień wolny w pracy, a zdarzenie to miało miejsce o godzinie 11.00, po czym przyznał, że się pomylił, bo była godzina 21.00, tłumacząc, że pomyliły mu się dwa różne dni i że za pierwszym razem, przed południem, do spisania oświadczenia nie doszło, bo pozwany nie dysponował dowodem osobistym i nie mógł wpisać jego numeru do oświadczenia. Tymczasem, w obu oświadczeniach załączonych do pozwu, pochodzących faktycznie z różnych dat (10 grudnia 2013r. i 30 grudnia 2013r.), widnieje numer dowodu osobistego pozwanego. Z kolei powódka zeznała, że oświadczenie zostało spisane około godziny 23.00, kiedy wnuk przyjechał do niej chcąc uzyskać od babki pieniądze na spłatę wierzycieli ojca. O obecności syna jednak nie

wspominała. Z tym względów Sąd pominął zeznania Z. K. (1) dotycząc okoliczności sporządzenia oświadczeń przez pozwanego, bowiem jego twierdzenia, że był świadkiem ich spisania nie zasługują na wiarę.

Za niewiarygodne Sąd uznał, również zeznania powódki w których utrzymywała, że na dwa – trzy miesiące przed śmiercią syn powiedział powódce, że chyba nie zdąży już wykończyć domu w Ł., stwierdził, że go sprzeda i rozliczy się z matką. Powódka przyznała bowiem, że nie spodziewała się, że przeżyje M. K. (1) oraz, że nigdy nie rozmawiała z synem na temat spadkobrania po nim. Z kolei, jeśli faktycznie syn miałby zamiar rozliczyć się z matką z otrzymanych pieniędzy i poczuwał się do takiego obowiązku, to uczyniłby to w rozporządzeniu testamentowym, czego jednak nie zrobił, nie informując nawet powódki o sporządzeniu testamentu na rzecz pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka wywodzi żądanie pozwu na roszczeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a ściślej – świadczenia nienależnego. Swoje stanowisko oparła na twierdzeniu, iż na skutek sprzedaży przez pozwanego, wybudowanej przez M. K. (1) (ze środków przekazanych przez matkę) nieruchomości – odpadła podstawa dokonanego przez nią na rzecz syna przysporzenia (powódka została pozbawiona możliwości zamieszkania w wybudowanym domu oraz wiążącej się z tym opieki ze strony bliskich), ewentualnie zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Kondycja, na którą powołuje się strona powodowa, powstaje w wypadkach, gdy w chwili dokonania świadczenia podstawa prawna nie istniała, jednak miała się w przyszłości zrealizować. Powstanie podstawy prawnej ma przy tym wynikać z osiągnięcia zamierzonego celu świadczenia. Cel ten, może być przy tym, co do zasady, dowolnym przyszłym stanem faktycznym, z reguły uzgodnionym lub co najmniej znanym obu stronom. Jego osiągnięcie ma dopiero urzeczywistnić podstawę dla już dokonanego świadczenia (tak: P. Księżak [w:] K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. wyd. 13, 2015 r.).

Poczynienie rozważań w zakresie zasadności wytoczonego powództwa, winno być poprzedzone dokonaniem ustaleń, w zakresie rodzaju łączącego strony stosunku prawnego, jako podstawy prawnej uczynionego przez powódkę przysporzenia. Nie każde bowiem nieosiągnięcie celu uczynionego świadczenia, rodzi skutek w postaci konieczności jego zwrotu. Sytuacja tego rodzaju ma miejsce m.in. w sytuacji gdy podstawą świadczenia jest umowa darowizny, zaś jedynym motywem jej dokonania było osiągnięcie przez darczyńcę określonego celu (tak: P. Księżak [w:] K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. wyd. 13, 2015 r.).

Stosownie do treści art. 888 k.c., celem umowy darowizny jest dokonanie nieodpłatnego przysporzenia na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy. Może ona polegać zarówno na przesunięciach do majątku obdarowanego określonych przedmiotów majątkowych, jak i na innych postaciach dyspozycji majątkowych darczyńcy prowadzących do zmniejszenia jego majątku, a po stronie majątku obdarowanego - do zwiększenia aktywów lub zmniejszenia pasywów. Darowiznę może stanowić nieodpłatne przeniesienie własności, wierzytelności lub innego prawa zbywalnego, ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, zmiana jego treści lub pierwszeństwa na rzecz obdarowanego, zrzeczenie się rzeczowego prawa ograniczonego przysługującego na rzeczy lub prawie obdarowanego, zwolnienie obdarowanego z długu. W ramach tejże umowy darczyńca może nadto włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania nie czyniąc przy tym nikogo wierzycielem, co stanowi dodatkowe zastrzeżenie umowne, jakim jest polecenie (art. 893 k.c.). Należy mieć przy tym na uwadze, że nałożenie obowiązku polecenia może mieć na względzie zarówno interes osoby trzeciej, interes społeczny, jak i interes samego obdarowanego, bądź (co miało miejsce w niniejszej sprawie) samego darczyńcy. Przedmiotem polecenia może być czynność prawna (np. przeniesienie własności nieruchomości), jak i czynność czysto faktyczna (np. opiekowanie osobą darczyńcy, jak miało miejsce w niniejszej sprawie). Samo zaś wypełnienie polecenia nie musi mieć charakteru majątkowego i może sprowadzać się wyłącznie do zachowania, które jest nakierowane na osiągnięcie określonego celu niematerialnego (np. przywrócenie zerwanych wcześniej stosunków rodzinnych).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, dokonując wykładni w oparciu o art. 60 i 65 k.c., że pieniądze przekazane przez powódkę zostały M. K. (1) подарowane na budowę domu, w zamian za obietnicę

opieki i umożliwienie zamieszkania matce w nowo wybudowanym domu, a co za tym idzie dokonane przez powódkę przysporzenie majątkowe stanowi darowiznę z zastrzeżeniem polecenia.

Świadczą o tym okoliczności wynikające wprost ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie: fakt posiadania przez powódkę oszczędności oraz przekazanie tychże środków pieniężnych synowi – M. K. (1) na sfinansowanie inwestycji budowlanej, w zamian za otoczenie matki opieką i zapewnienie mieszkania, przy braku pomiędzy stronami jakichkolwiek ustaleń, ani zastrzeżeń dotyczących warunków zwrotu pieniędzy (co wyłącza przypisanie omawianej prawnej relacji cech umowy pożyczki). Powódka przyznała natomiast, że uczyniła to, w wykonaniu uzgodnień poczynionych jeszcze za życia męża, w sytuacji, gdy drugi z synów Z. K. (1) otrzymał własność domu przy ul. (...) w Ł., jak również (jeszcze przed śmiercią J. K.) inną darowiznę.

Należy przy tym zaznaczyć na marginesie, że okoliczność niezachowania przez powódkę właściwej dla umowy darowizny formy aktu notarialnego, nie wpłynęła na ważność dokonanego przysporzenia, a to z uwagi treść art. 890 § 1 zd. 2 k.c. stosownie do treści którego, jeżeli umowa darowizny została zwarta bez zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy, jej konwalidacja następuje poprzez spełnienie przyrzeczonego świadczenia (wywołuje tym samym skutek *ex nunc*). A więc fakt przekazania przez powódkę synowi pieniędzy, w rezultacie doprowadził do nadania umowie darowizny bytu prawnego.

Powódka, spełniając na rzecz syna przedmiotowe świadczenie, miała na celu wyposażenie syna w przypadającą na niego (zgodnie z zamiarem rodziców) część ich majątku, nie zaś uzyskanie od obdarowanego świadczenia ekwiwalentnego, do którego nie był on prawnie zobowiązany. Ponadto, czas 10 lat dzielący powódkę od dokonania świadczenia do momentu oczekiwanego celu w postaci zamieszkania u syna, należy uznać, za stanowczo zbyt długi, dla okresu, który ma trwać od chwili dokonania świadczenia do momentu, w którym staje się stronom wiadome, że *accipiens* nie dokona czynności prawnej, na mocy której ziści się podstawa prawna świadczenia. Z zasady taki stan niepewności powinien być stosunkowo krótki, a zatem jeśli, jak w rozpatrywanym stanie faktycznym, trwał on 10 lat, to zdecydowanie nastąpiło przekroczenie granic dającego się do zaakceptowania czasu trwania stanu niepewności, co do ostatecznego powstania tej podstawy prawnej, a zatem nie można tutaj zastosować art. 410 par.2 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom powódki, jeśli M. K. (1) zamieszkał w przedmiotowym domu już po około 3 latach od rozpoczęcia budowy (około 2005r.), to brak jest podstaw do uznania, że nie miał możliwości wykończenia inwestycji w sposób umożliwiający przyjęcie matki do siebie, w ciągu kolejnych 7 lat. Nie można natomiast zaakceptować tezy o dopuszczalności bezterminowego zobowiązania do tak osobistego zachowania, jakim jest zapewnienie matce dożywotniej osobistej opieki i mieszkania w bliżej nieokreślonej przyszłości (jeśli zważyć, że pieniądze zostały przekazane synowi w 2002r. i 2003r., a powódka miała zamieszkać w Ł. po wykończeniu inwestycji, co faktycznie miało nastąpić dopiero w 2012r.), bowiem jak, stało się to w rozpoznawanej sprawie, należało liczyć się z tym, że matka przeżyje syna, mając na uwadze jego stan zdrowia, wskazujący na poważne, zagrażające życiu schorzenia.

Powinność M. K. (1), przejawiająca się w obietnicy sprawowania opieki nad matką i zapewnienia jej mieszkania – stanowi zatem nic innego, jak zastrzeżenie polecenia, co wiąże się z konsekwencjami prawnymi – mianowicie, nałożona w ten sposób na obdarowanego powinność w żadnym wypadku (zważywszy na charakter prawny polecenia) nie stanowi świadczenia wzajemnego obdarowanego. Nie niesie również za sobą powstania wierzytelności po stronie jakiegokolwiek innego podmiotu. Wystąpienie polecenia, nie przekształca zatem umowy darowizny w umowę o odmiennej niż *causa donandi* przyczynie prawnej (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 2, Wyd. 8, Warszawa 2015).

Zarówno gdy chodzi o polecenie przy darowiznie, jak i przy poleceniu testamentowym, określony krąg podmiotów może domagać się od obciążonego powinnego zachowania się wynikającego z treści polecenia, jednak podmioty te nie mogą skorzystać z przymusu państwowego w celu zmuszenia obciążonego do takiego zachowania się. Osoba, która odnosi z polecenia korzyść, nie jest wierzycielem, lecz beneficjariuszem (J. Jeziorek [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2013).

Co więcej - fakt niepowstania wierzytelności po stronie uprawnionego do świadczenia, a co za tym idzie brak możliwości przymusowego dochodzenia świadczenia przez wierzyciela, klasyfikuje więc istniejącą pomiędzy podmiotami, jako zobowiązanie o charakterze naturalnym. Tym samym, w wyniku nałożenia na obdarowanego polecenia powstaje pomiędzy osobą mającą odnieść korzyść z polecenia (powódka) a obdarowanym (M. K. (1)) stosunek mający charakter zobowiązania naturalnego (por. post. SN z 19.4.2002 r., III CZP 19/02, OSP 2003, Nr 10, poz. 123). Spełnione są tu bowiem wszystkie przesłanki wskazywane w doktrynie, charakteryzujące ten typ "zobowiązania", a mianowicie możliwość domagania się przez beneficjariusza powinnego zachowania się, której nie towarzyszy jednak możliwość uruchomienia w tym celu drogi sądowej.

W konsekwencji, osoba uzyskująca korzyść z polecenia, nie ma możliwości uruchomienia przymusu w celu wyegzekwowania należnych jej roszczeń, a co za tym idzie - dochodzenia jego zwrotu, w oparciu o konstrukcję prawną kondykcji. Przesądza to o bezzasadności wysuniętego roszczenia.

Podkreślenia bowiem wymaga, iż przesłanka nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia (art. 410 par. 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany. Odbiorcę i świadczącego nie łączy stosunek obligacyjny, z którego wynikałby obowiązek świadczenia. Konieczne jest również, aby cel świadczenia objęty był pewnym wstępnym porozumieniem woli stron co do podstawy prawnej świadczenia, ale nie stanowiącym jeszcze zawarcia umowy. To porozumienie wskazuje jednak na zgodne przyjęcie, że odbiorca otrzymuje świadczenie tylko ze względu na oczekiwany cel. W konsekwencji nie jest uważany za cel świadczenia sam motyw działania świadczącego. Podstawę prawną świadczenia postrzegać bowiem trzeba jako przyczynę, powód dokonywania przysporzenia.

Tymczasem w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, celem świadczenia na rzecz syna było nieodpłatne przekazanie mu środków finansowych na budowę i wykończenie domu, jako forma równego rozdysponowania majątku dorobkowego rodziców na rzecz obu synów, z których drugi (Z.) otrzymał darowizny obejmujące nieruchomości. Stosownie zatem do dyspozycji art. 888 par. 1 k.c., w umowie powódka (darczyńca) zobowiązała się do dokonania bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego (M. K. (1)), kosztem swojego majątku.

Darowizna stanowiła zatem ważną podstawę świadczenia, zaś jej cel został zrealizowany, gdyż M. K. (1) bezspornie spożytkował otrzymane od matki pieniądze, zgodnie z celem dokonania przysporzenia, bowiem przeznaczył je na sfinansowanie inwestycji budowlanej w Ł.. Nie rodzi kondykcji sytuacja celowego użycia świadczenia. Natomiast towarzyszący przedmiotowej darowiznie motyw w postaci objęcia matki opieką i przyjęcie na mieszkanie przez obdarowanego, nie stanowił celu samej darowizny i kwalifikowany wyłącznie, jako polecenie, nie może zostać uznany, jako źródło roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego. Chociaż świadczenie spełnione zostało zatem w nadziei na realizację określonego oczekiwania (motywu), do czego nie doszło, to jednak nie występuje tu podstawowa przesłanka kondykcji, a mianowicie uzyskanie wzbogacenia kosztem świadczącego, bowiem źródłem świadczenia była umowa darowizny. Polecenie nie stanowi natomiast świadczenia wzajemnego obdarowanego, które byłoby swoistym ekwiwalentem przedmiotu darowizny. Osoba, która odnosi korzyść z polecenia nie jest wierzycielem, lecz beneficjariuszem. Korzyść uzyskiwana przez beneficjariusza nie ma charakteru świadczenia nienależnego.

W tym stanie rzeczy, wbrew wywodom strony powodowej, uznanie długu w oświadczeniach pozwanego złożonych w grudniu 2013r., nie może stanowić źródła stosunku prawnego i nie może stanowić podstawy prawnej roszczenia. Uznanie długu nie jest bowiem samoistną podstawą prawną obowiązku, który wynika nadal z pierwotnego tytułu, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca, jak to wynika z powyższych rozważań.

Z powyższych względów, powództwo, jako bezpodstawne, podlegało oddaleniu w całości.

Na zakończenie, wyłącznie na marginesie, należy wskazać, że strona powodowa nie udowodniła również roszczenia co do wysokości, zważywszy, że część pieniędzy przekazanych M. K. (1) na budowę domu, stanowiła, razem z udziałami w nieruchomości przy ul. (...), majątek spadkowy po J. K., po którym spadek nabyli synowie Z. K. (1) i M. K. (1), po 1/2 części każdy z nich, co oznacza, że część z tych środków finansowych przypadła M. K. (1), jako

spadkobiercy ojca – J. K., zaś legitymacja procesowa czynna, w zakresie udziału jaki przypadł w spadku po ojcu drugiemu z jego spadkobierców, służyła Z. K. (1). Powódce przysługiwałoby zatem wyłącznie roszczenie obejmujące środki przypadające jej z racji udziału w majątku dorobkowym małżonków K., co z pewnością nie odpowiada całej równowartości środków przekazanych ojcu pozwanego. Ponadto powstaje pytanie, czy przekazując w darowiźnie, dokonanej po śmierci męża, nieruchomości przy ul. (...) Z. K. (2), przy braku sprzeciwu ze strony drugiego ze spadkobierców J. K. tj. syna M., powódka i jej synowie nie dokonali w ten sposób działu spadku po J. K. i podziału majątku wspólnego U. i J. małżonków K.. Jednak na tą okoliczność strona powodowa nie zaferowała żadnych dowodów.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

**II C 1876/14**

**Z/**

Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi powódki.

2016/10/ 10